

KS. EUGENIUSZ MITEK
PWT – Wrocław

WEWNĘTRZNA FORMACJA MINISTRANTÓW USŁUGUJĄCYCH PRZY OŁTARZU W PARAFII

Każda diecezja składa się z licznych parafii, które tworzą religijne wspólnoty. Na czele stoi proboszcz ustanowiony przez biskupa. W niektórych są też wikariusze, którzy spełniają zlecone prace duszpasterskie dla duchowego dobra wiernych. Parafianie wraz z proboszczem tworzą lud Boży. Posiadają oni różnorakie relacje z Chrystusem. Łączą się z Nim podczas modlitwy, a w szczególniejszy sposób na niedzielnej Eucharystii sprawowanej przez kapłana.

Wierni spotykają się ze swoimi duszpasterzami w ciągu tygodnia przy okazji załatwiania różnych spraw. Najczęściej jest to kościół, biuro parafialne lub szkoła. Oni prowadzą wiernych do Boga i udzielają im duchowego wsparcia. Są to różne pouczenia i sakramenty święte. Proboszcz jest dla nich ewangelicznym pasterzem. Uczy ich i pogłębia wiarę oraz przekazuje podstawowe zasady chrześcijańskiej moralności. Umacnia też w rodzinach katolickie tradycje i spełnia podstawowe czynności związane z kalendarzem kościelnym¹.

W parafii istnieją określone struktury społeczne skupiające wiernych wokół duszpasterza. Chodzi o grupy, do których należą małżeń-

¹ R. KAMIŃSKI. *Parafia w nauczaniu Kościoła współczesnego*. „Roczniki Teologiczne” 50:2003 z. 6 s. 5.

stwa i rodziny, dzieci i młodzież, ruchy przyparafialne i organizacje kościelne. Jedną z takich grup stanowią ministranci. Mają opiekuna, który organizuje im życie liturgiczne w ciągu tygodnia. On wychowuje i szkoli, by poprawnie spełniali posługi przy ołtarzu. Zajmuje się ich wewnętrzną formacją, gdyż mają spełniać swoje czynności zgodnie z przepisami liturgicznymi. Każda ich czynność przy ołtarzu powinna mieć charakter modlitewny².

1. WIARA MINISTRANTÓW

Wszyscy chłopcy, którzy pragną służyć przy ołtarzu w czasie Mszy św. lub innych nabożeństw powinni dobrze znać przepisy liturgiczne na poziomie ministranckim. Zakłada się, że są ochrzczeni i już po Pierwszej Komunii Świętej. Wiąże się to z ich pełnym uczestnictwem w liturgii mszalnej. Przychodząc do swego parafialnego kościoła mają na uwadze służenie przy ołtarzu, które jest dla nich modlitwą. Czynią to z głębi swej wiary i otrzymanej formacji wewnętrznej od rodziców, katechetów i swego opiekuna.

Przychodzą na swe dyżury z potrzeby serca i motywu miłości do Jezusa. Modląc się wyrażają wdzięczność za dar wiary i możliwość uczestniczenia w świętych czynnościach. Służba liturgiczna daje okazję przyjmowania Najświętszego Sakramentu. Oni wiedzą, kiedy należy korzystać ze spowiedzi świętej. Chętnie też wypełniają inne obowiązki określone regulaminem ministranckim. Oprócz służenia mają poczucie obowiązku przychodzenia na tygodniowe zbiórki organizowane przez opiekuna³.

Częsty kontakt z Jezusem w sakramentach świętych i osobistej modlitwie, rozbudza w chłopcach życie wewnętrzne oraz czyni ich dziećmi Boga. Msza św., w której regularnie uczestniczą staje się przyczyną i podstawą nadprzyrodzonej mocy. Oni przychodzą do zakrycia z potrzeby swej wiary i posiadanej formacji duchowej. Ich posługi liturgiczne dają wzrost wewnętrzny i pogłębiają miłość do Boga oraz ludzi. Wierzą, że przy ołtarzu można spotykać się z Jezusem, bo On jest z ludźmi i w Kościele „przez wszystkie dni” (Mt 28, 20).

² E. MITEK. *U stopni ołtarza*. „Nowe Życie” 2:1984 nr 4-5 s. 8.

³ T. NOWOK. *Będę ministrantem*. Sosnowiec 1993 s. 140.

Wiara przekonuje ministrantów, że Jezus, któremu służy się przy ołtarzu, umacnia ich w powołaniu i zachęca do podejmowania różnych czynności liturgicznych. Spełniają je chętnie, bo wszystkie są ważne i święte. Oni wiedzą, że przychodzą do kościoła nie tylko z własnej chęci i mocy, lecz umacnia ich Bóg swoją łaską. Ich wiara jest tak silna, że trwają w tej posłudze ministranckiej przez wiele lat, a często aż do ukończenia szkoły lub dłużej. Podczas każdej Mszy św. słyszą Orędzie Boże, czyli fragmenty Starego lub Nowego Testamentu. Mówią one do nich, by fascynować się do coraz gorliwszej służby⁴.

Ministranci, jeśli są skupieni, zauważają, że perykopy liturgiczne mogą być ujęte w różnych postaciach i wydarzeniach, co też zachęca ich do coraz pilniejszej służby przy ołtarzu. Przychodzą nie tylko w niedziele i święta, lecz także w powszednie dni, jeśli tak wyznaczy ich opiekun. Mając wiarę nie sprzeciwiają się, lecz uważają to za swój obowiązek z racji przynależenia do służby liturgicznej. Opiekun łatwo może zauważyć, że podobnie czynili starsi ministranci, którzy ukończyli już szkołę i pełnią obecnie funkcje w rodzinie i zawodzie⁵.

Bóg ewidentnie powołuje chłopców do służby ministranckiej. Zapisują się oni w różnym wieku życia, a najchętniej po uroczystej Pierwszej Komunii Świętej. Chłopcy należący do służby liturgicznej posiadają pewne podobieństwo duchowe. Każdy z nich został przez Jezusa powołany do sprawowania liturgicznych posług przy ołtarzu. Usłyszeli to ustami swoich rodziców, często katechety i duszpasterza. Niekiedy Bóg powołuje chłopców przez ich kolegów i jakieś zjawiska religijne lub rzeczy, np. dzwonki, komeżka, tunika, kolędowanie itp.

Ministranci wykonują podczas Mszy św. określone czynności liturgiczne. Jest ich wiele. Każda posługa ma swój sens i oznajmia wiernych o przebiegu nabożeństwa. Chłopcy czynią to z wiarą i należyтым skupieniem. Jedni dzwonią, drudzy podają ampułki z winem i wodą, a najstarsi jako lektorzy czytają wyznaczone fragmenty Pisma św., niektórzy wykonują pieśni lub psalmy responsoryjne. Prawie wszyscy biorą udział w procesjach eucharystycznych. Część z nich pełni posługę przy udzielaniu Komunii Świętej. Wszyscy skupieni wokół ołtarza mają przydzielone jakieś posługi liturgiczne.

⁴ W. BASISTA. *Służba ołtarza*. Katowice 1982 s. 18.

⁵ E. MITEK. *Formacja służby liturgicznej – od kandydatury aż po małżeństwo*. W: *Patientia et Caritas*. Red. I. Dec. Wrocław 1995 s. 413.

Chłopcy ubrani w stroje ministranckie mają wśród wiernych duży autorytet. Widać to po ich czynnościach w prezbiterium i na kościele przy utrzymywaniu porządku, sprzedawaniu prasy religijnej lub zbieraniu pieniędzy do puszek na określony cel charytatywny. Wierni nie kwestionują ich obecności, jeśli zachowują wymaganą powagę i wyrażane skupienie. Czynią to z wiarą i na chwałę Bożą. Rzadko zdarzają się jakieś incydenty i duszpasterskie zastrzeżenia. Wiara ich wynika z otrzymanej formacji tak w rodzinnym domu, jak i parafii. Każda funkcja liturgiczna przez nich wykonywana ma swój sens⁶.

Ministranci wyróżniają się wśród wiernych swoim strojem. Jest to dla nich znak rozpoznawczy także wśród rówieśników. Biel komeżki i tuniki przypomina im, że powinni na co dzień żyć w łasce uświęcającej. Przykładowym ministrantom zależy na tych Bożych darach. Każdy z nich jest w tym duchu wychowywany od Pierwszej Komunii Świętej. Słyszą o takiej powinności w czasie niedzielnych kazań i podczas szkolnych katechez. Kto jest bez ciężkiego grzechu, to z radością w zakrystii przed słuženiem przywdziewa na siebie biały strój ministrancki. Napawa ich to dumą i dodaje śmiałości do przyjęcia Komunii św. podczas służenia. Taka postawa nie dziwi Opiekuna i wiernych, bo oceniają ministrancką posługę w osnowie wiary.

Chcąc być ministrantem trzeba spełnić wiele wymagań. W domu należy być posłusznym i uczynnym, a w szkole dobrze się uczyć. Nie może mieć do nich zastrzeżeń katecheta, ani parafialny duszpasterz. Także koledzy powinni o nich dobrze się wyrażać. Po zapisaniu się u księdza opiekuna, muszą przez pewien czas być tylko kandydatami i przygotowywać się do prawdziwej posługi liturgicznej przy ołtarzu. Przez cały okres powinni wiele modlić się i uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. Podobne czyny przygotowawcze mają być wyrazem ich wiary i pragnienia służenia Bogu podczas sprawowanej Eucharystii⁷.

Każdego chłopca zgłaszającego się do posługi liturgicznej przyjmuje opiekun grupy ministranckiej. On wybiera ich spośród najlepszych, a więc takich, którzy nie budzą żadnych zastrzeżeń wychowawczych w domu i szkole, a w aspekcie religijnym spełniają oczekiwane wymagania. Wobec starszych i kolegów okazują grzeczność. Są uczy-

⁶ M. BRAUN-GAŁKOWSKA. *Środowisko wychowawcze: dom, szkoła, grupa rówieśnicza, parafia*. W: *Katecheza w szkole*. Red. J. Krucina. Wrocław 1992 s. 55.

⁷ S. SZCZEPANIEC. *Kandydat na ministranta*. Kraków 1989 s. 108.

nni i uprzejmi, zdrowi pod względem fizycznym i psychicznym. Wyróżniają się wieloma pozytywnymi cechami charakteru. Zalicza się tu opanowanie, kulturę osobistą, poprawne słownictwo, uczynność, abstynencję tytoniowo-alkoholową i gorliwość religijną⁸.

Ministranci, którzy pragną trwać w swej służbie przez dłuższy czas, tzn. kilka lat, muszą nad sobą pracować. To się udaje, gdy biorą przykład od najlepszych ludzi i Bogu oddanych. Szczęśliwy jest ten, kto ma takiego patrona od chrztu św.

Ministranci powinni pogłębiać swoją wiarę. Potrzebna jest im do tego odpowiednia literatura, bo samo pouczenie rodziców, katechetów czy opiekuna jest zbyt skromne. Ważne jest tu świadectwo znanych osób z Biblii i historii Kościoła. Tacy ludzie ukazują przykładowe życie i mobilizują do większego wysiłku w pracy nad sobą. Oni są godni naśladowania i mogą uczyć swoją postawą jak należy troszczyć się o pogłębienie swej wiary. Każdy z nich był człowiekiem wierzącym i uczynnym dla swoich bliźnich. Jest to cecha wzorowego sługi Boga.

Zgłaszający się chłopcy do wspólnoty ministranckiej mają już za sobą uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Pragnienie posługi przy ołtarzu przyszło po dłuższej obserwacji swoich kolegów, którzy należą do służby liturgicznej. Wiedzą, że czynność ministrancka jest nie tylko dodatkowym obowiązkiem w codziennym życiu, ale też zaszczytną sprawą oraz odpowiedzialną powinnością przed Bogiem oraz zgromadzeniem wiernych. Każdy pragnący być ministrantem musi wierzyć, że podczas Mszy św. Jezus błogosławi modlących się. Z tego powodu służba liturgiczna przychodząc do zakrystii najpierw ubiera się w swój ministrancki strój, by z powagą pomagać celebransowi przy sprawowaniu Eucharystii⁹.

Zapisywanie się do ministrantów nie ma określonego terminu, ale opiekunowie najchętniej przyjmują na początku roku szkolnego lub przy okazji jakiejś uroczystości parafialnej. Rodzice wyrażają na to swoją zgodę. Zajęcia parafialne nie kolidują z ich pracą szkolną i domową. Owszem mają przekonanie, że to zmobilizuje do lepszej nauki i gorliwszej samodyscypliny. Wielu rodziców wyraża z tego powodu zadowolenie i dzieli się tą informacją z krewnymi, a także bliskimi

⁸ T. NOWOK. *Wokół ołtarza*. Sosnowiec 1993 s. 48.

⁹ E. MITEK. *Formacja służby liturgicznej w parafii*. W: *Synod Archidiecezji Wrocławskiej 1985-1991*. Red. R. Drozd. Wrocław 1995 s. 468.

osobami. Jeśli chłopcy chętnie udają się na swe ministranckie służenie, gorliwiej modlą się i częściej przyjmują Komunię św., wypływa to z ich młodzieńczej wiary. Oni w ten sposób Bogu dziękują za dar powołania do świętej służby. Zewnętrznym tego wyrazem jest wypełnianie swoich obowiązków wyznaczonych przez opiekuna¹⁰.

Posługa liturgiczna w ciągu roku dodaje ministrantowi wiele zadowolenia i duchowej radości. Jest to piękny okres w ich życiu. Wspomina się go długo w późniejszych latach męskiej dorosłości. Ma on swoje uroki w atmosferze różnych uroczystości parafialnych, wycieczek i pielgrzymek do sanktuariów. Jest to czas podejmowania różnych dobrych postanowień i rozeznawania swego powołania życiowego. Wielu chłopców dzieli się swoimi przeżyciami i przekazują to rówieśnikom nie należącym do ministrantów. Są tacy, którzy kolekcjonują zdjęcia ze swoich uroczystości, a także pamiątkowe obrazki o religijnej treści. Pragną w ten sposób wyrazić radość swej duszy, w której jest miejsce dla Boga.

Posługa ministrancka to czas refleksji nad sobą i szukanie drogi, po której należy iść, by nie ulegać grzesznym przywarom i nałogom, jakie zdarzają się u rówieśników żyjącym bez sakramentów świętych. Nie-naganne służenie przynosi z czasem efekty w pracy samowychowawczej. Zachęcają one młodych ministrantów do aktów uwielbienia Boga i nieustannej wdzięczności za wiarę, powołanie i dar modlitwy przed ołtarzem. Oni zestawiają również własną gorliwość z innymi ministrantami, których Bóg także powołał do pełnienia liturgicznej posługi¹¹.

Ministranci choć pełnią swe posługi w określonej wspólnocie pilnie obserwują starszych. Uważają ich za bardziej doświadczonych, a przez to i odpowiedzialnych za to, co czynią w prezbiterium w czasie odprawiania Mszy św. Od gorliwych kolegów biorą przykład, a nawet ich podziwiają. Rodzi się w nich pragnienie osiągnięcia podobnej pozycji, ażeby być wzorem dla młodszych, szczególnie kandydatów. Tu nie chodzi o sprawność fizyczną ani wiedzę szkolną, lecz ducha wiary i gorliwości w tym co wykonują. Skupienie i rozmodlenie są wartością, która imponuje opiekunowi i wiernym, a także kolegom.

¹⁰ F. BLACHNICKI. *Ministranci*. W: *Wprowadzenie do liturgii*. Red. F. Blachnicki [i in.]. Poznań 1967 s. 167.

¹¹ E. MITEK. *Grupy liturgiczne (I): Funkcje posługujących*. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 44:1991 nr 3 s. 420.

Ministranci przychodzący na służenie do kościoła muszą poważnie traktować swoje czynności. Dla nich nie ma bardziej lub mniej ważnych posług. Dzwonki nie są zaszczytniejsze od pateny. Wszystkie czynności wymagają dokładności i właściwego przygotowania. Można je porównać do pracy przeciętnego ucznia, któremu zależy na dobrym napisaniu zadania domowego poleconego przez nauczyciela. Oczekuje się od każdego ministranta znacznej staranności i żywej wiary, że spełnia się to dla chwały Bożej. Cały trud związany z przychodzeniem do kościoła ma wynikać z wewnętrznego przekonania¹².

Ministranci w swej gorliwości mogą wzorować się na wielu biblijnych postaciach. Są w Piśmie św. tacy, którzy całe swoje życie związali z posługą religijną i czynili to na większą chwałę Bożą. Uważali, że swój trud należy ofiarować Bogu, który wszystko widzi i sprawiedliwie ocenia. Takim powinien być ministrant bez względu na lata swojej służby liturgicznej przy ołtarzu. Może on wzorować się np. na biblijnym Ablu, który nie tylko solidnie pracował, ale również miał stały kontakt z Bogiem i Jemu składał swe ofiary.

Chcąc zrozumieć wiarę ministranta i systematyczne przychodzenie na swe liturgiczne dyżury, a także wielkość i ważność jego posługi w czasie sprawowanej Eucharystii, można przeanalizować postawę Bożego męża Abła. On składał dla Boga najlepsze dary, jakimi dysponował w swoim pasterzowaniu. Bóg patrzył na te dary, bo wiedział, że on dobrze postępuje (Rdz 4, 2-7).

Wierzący i gorliwi ministranci podobnie postępują. Składają ofiarę ze swego czasu. Starają się żyć w czystości sumienia i mają zamiar uwielbienia Boga. Nie szcędzą czasu na przychodzenie do kościoła i nie żałują swego porannego wstawania. To jest ich osobista modlitwa połączona z najlepszymi intencjami. Oni wierzą, że Bóg błogosławi i wynagradza za chętnie poświęcanie wolnego czasu i pobożne służenie. Pan przyjmuje taką ofiarę, a to daje ministrantom wewnętrzną radość i duchową satysfakcję. Łączą te czyny z osobistym poświęceniem i Eucharystią¹³.

¹² S. SZCZEPANIEC. *Formacja liturgiczna*. W: *Ceremoniał wspólnoty parafialnej*. Red. S. Szczepaniec. Kraków 2002 s. 223.

¹³ E. MITEK. *Grupy liturgiczne (V): Funkcje pomocnicze*. „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 49:1996 nr 1 s. 63.

Ministrancka służba liturgiczna uszlachetnia chłopców podobnych w swej gorliwości i wierze do biblijnego Abla. Każdy ich wysiłek Bóg sam ocenia i wynagradza swoimi łaskami. Przyjmuje On trud systematycznego uczęszczania na liturgiczne posługi i tygodniowe zbiórki formacyjne. Chłopięca żywa wiara u ministrantów często owocuje w formie powołania do bardziej odpowiedzialnej posługi. Wielu z nich przychodzi na służenie aż do ukończenia szkoły, a niektórzy trwają dłużej. Nie stanowi przeszkody ani małżeństwo, ani praca zawodowa. Jeszcze inni wybierają pracę katechetyczną lub posługę w kapłaństwie¹⁴.

2. POWOŁANIE MINISTRANTÓW

Służba liturgiczna przynosi liczne korzyści dla duszpasterstwa parafialnego i samych ministrantów. Trudno wyobrazić sobie uroczystości religijne bez tych, którzy na co dzień przychodzą na służenie przy ołtarzu. Oni wspierają liturgię sprawowaną w prezbiterium. Celebrans otoczony ministrantami różniej spełnia swe powinności przy odprawianiu Mszy św. Ministranci pomagają kapłanowi, aby mógł w skupieniu czynić to, co do niego należy. Oni reprezentują wiernych i z nimi modlą się na Eucharystii. Są radością swego opiekuna i nadzieją dla parafian.

Nie każdy chłopiec może być dobrym ministrantem. On musi pozytywnie odpowiadać na stawiane mu wymagania. Do ważniejszych należy przykładne życie i chęć przychodzenia na służenie. Opiekun bierze pod uwagę jego nienaganne zachowanie się w domu, szkole i parafii. Takim sprawdzianem jest szkolna katecheza i zachowanie się w zakrystii oraz przed ołtarzem podczas sprawowanej liturgii. Oczekuje się go nie tylko na tygodniowych dyżurach, ale również organizowanych przez opiekuna zbiórkach. Jeśli czyni to z chęcią i poczuciem obowiązku, Bóg nie skąpi mu swych łask¹⁵.

Posługa ministrancka przy ołtarzu ma wymiar nadprzyrodzony. Dotyczy czynności i spraw świętych. Z powyższego powodu nie bierze

¹⁴ J. BAGROWICZ. *Formacja katechetów w świetle dokumentów Kościoła*. „Ateneum Kapłańskie” 86:1994 z. 2-3 s. 215.

¹⁵ E. MITEK. *Pedagogika Jezusa. W: Przemawiaj do nich moimi słowami*. Red. Z. Godlewski. Warszawa 2007 s. 404.

się tego obowiązku z motywów czysto naturalnych, aby pochwałała rodzina czy znajomi. Gorliwi ministranci przychodzą na służenie i ubierają się w swój strój liturgiczny z wewnętrznego przeświadczenia, że taka jest wola Boża, która kieruje ich do tej posługi, by pomagać w czasie sprawowanej Eucharystii. Służący reprezentują wiernych zgodnie z otrzymanym powołaniem. Jest to ich pozytywna odpowiedź na głos wewnętrzny, by razem z ludem Bożym modlić się do Pana. Wzorowi i powołani ministranci muszą być dyspozycywnymi względem Boga, który ich wezwał i posłał, by pomagać celebransowi w konkretnej sytuacji. Ministranci nie wybierają godzin do służenia, ale z pokorą i posłuszeństwem przyjmują ofertę opiekuna. Owszem, mogą prosić o zmianę, ale czynią to rzadko. Jeśli wierzą, że przez ich posługę Bóg pragnie być bliżej wiernych, to nie szukają dogodnego czasu dla siebie¹⁶.

Nie wszyscy ministranci są jednakowo gorliwi w swej służbie liturgicznej i nie każdy ceni sobie otrzymane od Boga powołanie do świętej posługi przy ołtarzu. Jeśli gdzieś tacy są, to ubierają się w swój strój bez głębszego przekonania, że reprezentują wiernych. U takich jest słaba wiara w obecność Jezusa podczas sprawowania Eucharystii. Czytane teksty z ksiąg biblijnych nie trafiają do ich przekonania. Trzeba przyznać, że jest to wielki nietakt ministranta i wymaga on specjalnej duchowej formacji, którą może mu udzielać opiekun podczas dialogu wychowawczego. Takie oraz podobne sytuacje u ministranta mogą być rezultatem przeżywanego kryzysu w okresie dojrzewania. To zmienia się po osiągnięciu pewnej dojrzałości.

Bóg zna każdego człowieka, również ministrantów. W dalszym ciągu powołuje chłopców do służby liturgicznej – młodszych i starszych, zdolnych i mniej utalentowanych, gorliwych i przeciętnych. Każdemu daje łaskę powołania, ale nie wszyscy to doceniają i nie okazują swej wdzięczności Jezusowi w takim stopniu, jak powinni czynić.

Niezależnie od tego kapłan stawia wymagania i oczekuje pozytywnej odpowiedzi. Efekty mogą być różne. Wiele zależy od zainteresowania się tymi sprawami rodziców. Nie zawsze o tym mówi się w domu, gdyż służba ministrancka jest luźno traktowana i pozostawiona

¹⁶ W. IREK. *Praca, zawód, powołanie*. Wrocław 2009 s. 68.

synowi na zasadach dobrowolności. Nie docenia się czynnika powołaniowego i nadprzyrodzonego¹⁷.

Ministranci świadomi swego powołania pragną służyć Bogu podczas sprawowanej Eucharystii. Równocześnie chcą korzystać z sakramentów świętych, a szczególnie przyjmować Komunię św. Wyrażają to czystym białym strojem liturgicznym. To ich zobowiązuje do wewnętrznej pracy nad sobą. Autoedukacja staje się codzienną potrzebą, bo dzięki niej mogą kształtować pozytywne cechy osobowości. W tej dziedzinie powinni stale się rozwijać i doceniać wykonywaną posługę przy ołtarzu. Musi też posiadać pewien stosunek do swego powołania jako daru Bożego i samodzielnie dążyć do spełnienia nałożonego przez opiekuna obowiązku. Gorliwi czynią to zgodnie z posiadanymi uzdolnieniami¹⁸.

Ministranci chcąc lepiej poznać tajemnicę swego powołania mogą przyglądać się życiu znanych osób. Są to ludzie występujący w Biblii lub zwyczajnej historii. Do wyróżniających się w Piśmie św. Starego Testamentu zalicza się także młodego Jeremiasza, a we współczesnej historii można wymienić Karola Wojtyłę. Obaj byli powołani przez Boga i pozytywnie odpowiedzieli na usłyszany w swej duszy głos. Każdy z nich choć żył w innych czasach i odmiennej kulturze, jednak kierował nimi ten sam Bóg, dawca ludzkiego życia. Idąc za głosem powołania mieli podobne cele – uwielbić Boga w swoim życiu.

Młody Jeremiasz usłyszał wezwanie Boga i Jego propozycję, by zechciał podjąć się określonego trudu. Wyróżniał się wśród swoich rówieśników specyficzną uczuciowością. Był osobą wrażliwą o delikatnym usposobieniu. Posiadał wyjątkową zdolność refleksyjną. Wydarzenie, które go spotkało w 626 r. przed Chrystusem bardzo przeżył. Opisał to w swej księdze, która została zaliczona do Pisma św. Starego Testamentu¹⁹. Bóg w ten sposób przemówił do młodego Jeremiasza: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię; zanim ujrzałeś światło dzienne, Jam cię poświęcił i ustanowiłem cię prorokiem narodów». Ja jednak rzekłem: «Ach, Panie mój, Boże (...) jestem zbyt

¹⁷ E. MITEK. *Służba ministrancka jako dar Boży dla parafii*. „Perspectiva” 7:2008 nr 1 s. 139.

¹⁸ A. SOLAK. *Wychowanie chrześcijańskie a praca ludzka*. Warszawa 2004 s. 48.

¹⁹ E. MITEK. *Lektor. Przygotowanie ministrantów do czytania Słowa Bożego*. Wrocław 2009 s. 62.

młody». Lecz Bóg rzekł do mnie: «Nie mów: Jestem zbyt młody (...) Nie lękaj się, bo Ja jestem przy tobie (...) Patrz, ustanawiam cię dzisiaj nad narodami»” (Jer 1, 4-10).

Młody Jeremiasz został powołany przez Boga w sposób klarowny, jednoznaczny i zdecydowany. Jego odpowiedź również była bardzo prosta, bo nacechowana wiarą, że taka jest wola Boża. Stał wśród ludzi prostych i uczonych, biednych i bogatych, zwyczajnych i z królewskiego rodu. Miał wielkie poczucie obowiązku płynącego z Bożego powołania. Posiadał równocześnie świadomość, że w tych sprawach nie jest sam. Bóg nagroził go za okazywaną wiarę. Upodobał go sobie od wczesnych lat. Wspierali go rodzice, by nie zachwiała się w nim jego wiara. Bożej sprawie poświęcił całe swoje życie²⁰.

Można się zastanawiać w czym ministrant powinien być podobny do młodego Jeremiasza? Współczesny sługa ołtarza przeważnie pochodzi z katolickiego domu. W niektórych rodzinach dość wcześnie syn przejawia chęć zapisania się do ministrantów. Jeśli on poważnie o tym mówi swoim rodzicom, to nie stawia się mu żadnych przeszkód. Owszem, niektórzy w tej intencji modlą się, bo dostrzegają taką wolę Bożą. On sam też się zwraca do Boga z prośbą, by opiekun ministrantów go przyjął. W kolejnych dniach coraz bardziej wzmacnia się jego pragnienie i lepiej przygląda się posłudze liturgicznej swoich starszych kolegów. Chce należeć do ministranckiego zgromadzenia przy parafii. W tej intencji przyjmuje Komunię świętą.

W życiu ministrantów może być podobny lęk jak u młodego Jeremiasza. Lecz wyraża on silną wiarę, że Jezus ich powołał i dodaje potrzebnej odwagi, by stawać pomiędzy ołtarzem z kapłanem a wiernymi zgromadzonymi na Mszy św. Bóg umacnia powołanych chłopców oraz wyzwala w nich uczucia dzielnosci, aby się nie lękali żadnej posługi, bo On sam jest z nimi w każdej modlitewnej czynności²¹.

Ministranci pod względem liturgicznym mają podobne powołanie jak kapłan. Występują oni przy sprawowaniu Eucharystii razem z celebransem. Stoją wokół tego samego ołtarza. Ponieważ są młodymi jak Jeremiasz w czasie dialogu z Bogiem, powinni pytać kapłana o różne niejasne sprawy liturgiczne, a potem przyjmować z pokorą i uwagą,

²⁰ B. WODECKI. *Wstęp do Księgi Jeremiasza*. W: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. T. 2. Poznań 1975 s. 837.

²¹ E. MITEK. *Ministranci w parafii*. „Świdnickie Studia Teologiczne” 5:2008 s. 19.

jeśli takie będą. Wygląd zewnętrzny nie powinien rodzić zastrzeżeń, gdyż jest wyrazem współczesnego życia zgłaszających się do posług liturgicznych.

W czasie służenia obserwują ich nie tylko kapłani, ale również wierni w różnym wieku – młodszy i starsi, kobiety i mężczyźni, obcy i koledzy, życzliwi oraz krytykanccy. Nie każdy ministrant jest otwarty na działanie łaski Bożej i dlatego niektórzy nie przystępują do Komunii św. z powodu braku przygotowania się. U ministrantów mających powołanie do służby Bożej na ogół jest inaczej. Oni chętnie umacniają swe duchowe życie Ciałem i Krwią Jezusa. Dla każdego starają się być uprzejmi, bo wyrażają w tym wolę Bożą²².

Przykładowym ministrantom posługa przy ołtarzu przynosi wiele radości. Z powyższego powodu chętnie udają się na swe służenie, bo w tym realizują swe powołanie. Bóg powołuje chłopców w specjalny sposób i przy okazji różnych zdarzeń oraz osób. Są to kapłani, katecheci, starsi ministranci lub lektorzy. Czasem zdarza się to w niezwykłych okolicznościach, np. podczas odpustu parafialnego, rorat adwentowych, kolędowych wizyt duszpasterskich czy też rodzinnych tradycji, bo ministrantami byli dziadek i ojciec albo ktoś z dalszej rodziny.

Może w tej dziedzinie imponować katecheta lub inny kapłan z parafii. Niektóre sytuacje wywierają tak silne wrażenie, że wzbudzają pragnienie poświęcenia się Bogu bez względu na utrudniające sytuacje w domu, bo brak tam przykładu rodziców, którzy nie praktykują pod względem religijnym i są zastrzeżenia natury moralnej.

Ministranci chętnie biorą udział w uroczystych celebracjach. Zaciebiegają o znaczniejsze posługi, które wyróżniają ich wśród innych kolegów i zespołów wiernych. Lubią ubierać się w swój strój liturgiczny, choć nie wszyscy jednakowo dbają o jego czystość. Musi w tej sprawie doglądać opiekun i niejedna matka. Powaga świętych czynności wyciska swe piętno w duszy pobożnego ministranta na całe życie. Nawet, gdy przeminą pierwsze lata młodości, a służba ministrancka w praktyce zaniknie, pozostają wspomnienia na długie lata²³.

²² W. PRZYGODA. *Powołaniowe duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 670.

²³ E. MITEK. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa Służby Liturgicznej*. W: *Maius ac Divinius*. Red. W. Irek. Wrocław 2009 s. 519.

Ministranci po ukończeniu szkoły przeważnie przestają pełnić posługi liturgiczne w kościele. Zdarza się, że niektórzy nadal przychodzą, bo powołanie nie ma górnej granicy wiekowej. Godność dziecka Bożego pozwala nazywać Boga swoim Ojcem, który jest w niebie (Mt 6, 9). Jemu się służy i można to czynić w każdym okresie życia. Dlatego spotyka się w parafiach ministrantów studiujących i żonaty, pracujących zawodowo czy będących już na emeryturze. Postawa ministranta zobowiązuje do kontroli własnego postępowania w życiu moralnym, jak i religijnym. Każdy ministrant powinien posiadać żywą wiarę, czystą duszę i pragnienie służenia przy ołtarzu.

Oprócz Jeremiasza, piękną postacią w środowisku ministranckim był Karol Wojtyła z Wadowic. On we wczesnych latach swego życia odczytał w sobie powołanie do służby Bożej. Do kościoła parafialnego przychodził w godzinach porannych, by służyć do Mszy św. Zwyczaj ten zachował w późniejszych latach, także akademickich. Czasem przychodzili z nim jego koledzy. Powołanie ministranckie ukształtowało w nim Boże wezwanie do kapłaństwa. Uważał, że tego rodzaju powołanie w swej największej warstwie jest wielką tajemnicą oraz darem, który nieskończenie przerasta człowieka²⁴.

Jako Jan Paweł II uważał, że „powołanie jest tajemnicą Bożego wybrania. Dlatego przypomniał słowa Jezusa: „«Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem na to, abyście szli i owoc przynosili, aby on trwał» (J 15, 16). «I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga» (Hbr 5, 4). Te natchnione słowa muszą przejąć głębokim drżeniem każdą duszę»²⁵. Wiąże się to również z powołaniem ministranckim. Dlatego gdy chłopcy służą przy ołtarzu, winni swą powinność spełniać w postawie wielkiej pokory. Mają mieć świadomość, że Bóg ich wezwał świętym powołaniem nie na podstawie ich codziennych czynów, lecz stosownie do przekazanej łaski (2 Tm 1, 9).

Ministranci otrzymują od Chrystusa dobra duchowe, ażeby we właściwy sposób służył przed ołtarzem wobec celebransa i wiernych, którzy uczestniczą w danej Eucharystii. Chodzi tu o dobra wiary i dlatego są oni ludźmi Bogu poświęconymi. Nie mogą oni uważać się za właścicieli tego daru, bo posiadają podobne dobra także gorliwi ministranci

²⁴ JAN PAWEŁ II. *Dar i tajemnica*. Kraków 1996 s. 26.

²⁵ *Tamże*. s. 8.

z innych parafii, którzy z podobnych motywów przychodzą na swoją liturgiczną służbę. Ministranci oddają się Chrystusowi, aby On mógł się nimi posługiwać w czasie sprawowanej Eucharystii.

Chłopcy z całą rodziną i parafią żyją w określonych warunkach społecznych. Posługa ich należy do ważnych czynności liturgicznych. Z powyższego powodu mają przejawiać życzliwość wobec kolegów i wiernych przychodzących do kościoła. Muszą jednak być samokrytyczni, bo nie wszystko poprawnie wykonują, gdyż zdarzają się potknięcia czy zapomnienia. Podczas każdego nabożeństwa powinni zachować czujność i obserwować czynności spełniane w prezbiterium, a zwłaszcza w pobliżu ołtarza i tabernakulum.

Którzy poprawnie spełniają swą posługę liturgiczną nie powinni się obawiać, że inni mogą ich krytykować z powodu okazywanej gorliwości. Przewodnikiem ich jest Chrystus, który w każdym czasie zachowuje to samo oblicze wobec świata. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8). Tak więc, jeżeli ministranci są powołani ze swoimi ludzkimi przywarami, nie mogą mieć zasadniczo obawy o to, że z czasem popadną w rutynę, bo Chrystus jest miarą ich powołania i gorliwości liturgicznej²⁶.

Patrząc na mężów Bożych powołanych do specjalnej służby świętej, można powiedzieć, że przeszli do historii ludzkości, jako wyjątkowi i mogą zachęcać ministrantów do specyficznej gorliwości. Karol Wojtyła był najpiękniejszym darem, jaki Polacy otrzymali od Pana Boga. Nie ulega wątpliwości, że Jan Paweł II nadal zachęca ministrantów do pełnej wierności Bogu i Kościołowi. Oni w miarę dorastania mają pielęgnować powołanie i troszczyć się o sprawy Boże.

3. ZATROSKANIE MINISTRANTÓW O SPRAWY BOŻE

Ministranci przychodzący na służenie do swego kościoła, który nie zawsze jest blisko, starają się spełniać swoją posługę poprawnie, by nikt nie miał do ich czynności zastrzeżeń. Niektórzy w tej świątyni parafialnej byli ochrzczeni i przyjmowali kolejne sakramenty święte. Są

²⁶ E. MITEK. *Wychowanie służby liturgicznej i jego znaczenie duszpasterskie*. „Perspectiva” 8:2009 nr 1 s. 122.

więc w tej społeczności na ogół znani, a szczególnie przez wiernych biorących udział w niedzielnej liturgii świętej.

Podobnie i oni znają swoich duszpasterzy, z którymi spotykają się w zakrystii podczas swoich dyżurów. Pomiedzy nimi a wiernymi łączy się swoista bliskość i wyrazy sympatii. Takie kontakty, choćby one były tylko powierzchowne, ułatwiają ministrantom nawiązywanie znajomości poza kościołem. Wierni są zadowoleni z chłopców, którzy poprzez służbę liturgiczną przejawiają miłość do Boga i bliźnich (DWCH 3).

Zatroskanie ministrantów o sprawy Boże wyraża się w praktykach religijnych. Pogłębia się przez to ich wiara. Spełnia się też poczucie obowiązków w zakresie liturgicznej posługi. Oni na pierwszym miejscu stawiają osobę Jezusa, który ich powołał do świętej służby przy ołtarzu. Jemu pragną służyć i szanować jego święte Imię, bo „w żadnym innym nie ma zbawienia” (Dz 4, 12). „Na Imię Jezus zgina się wszelkie kolano mieszkańców nieba i ziemi” (Flp 2, 8).

Ministranci słyszą podczas każdego służenia naukę Jezusa. Mówi się o niej na szkolnej katechezie oraz w katolickim domu. Spisana jest w Nowym Testamencie i podawana w Tradycji Kościoła. On permanentnie powołuje chłopców do posługi ministranckiej, by przychodzili do świątyni i spełniali święte czynności liturgiczne. Dlatego powinni być duchowo związani z Jezusem. Jemu mają służyć i całkowicie zawierzyć. On jest dla ministrantów największą wartością i dlatego Jemu mają poświęcać swój wolny czas dla służby przy ołtarzu. To właśnie Jezus jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6).

Jeśli ministrant pragnie być zbawiony, musi zabiegać o specjalną łaskę udzielaną przez Boga. Brak tej troski prowadzi ministranta do samowoli, pokusy rezygnacji ze służenia, zaniedbania się w praktykach religijnych, opuszczania katechezy i niedzielnej Mszy św. Wielkie spustoszenie duchowe sprowadza złe towarzystwo rówieśnicze oraz krytyka rodziców i duszpasterzy. Oni wymagają reewangelizacji i łagodzenia zaciągniętych konfliktów.

Przeciwni ministranci ubolewają nad taką sytuacją u niektórych swoich kolegów, którzy kiedyś przychodzili na służenie, a potem wskutek zaniedbania się zrezygnowali z tej drogi. Część z nich staje się obojętna na sprawy religijne. Tylko niewielu po zakończeniu konfliktu wewnętrznego powraca do przerwanej służby liturgicznej. Wymagają

oni koleżeńskiego zatroskania, by każdy zapisany do ministrantów spełniał oczekiwania opiekuna i wiernych²⁷.

Liturgiczna formacja ministrantów opiera się również na wskazaniach Ojców Soboru Watykańskiego II i ostatnich papieży. Opiekun ukazuje młodym chłopcom przychodzącym na służenie nie tylko Jezusa, ale również Jego Matkę, Maryję. Ona całkowicie oddała się Bogu i tylko Jemu służyła przez całe swoje życie. Ministranci wiedzą, że Maryja odegrała w dziejach zbawienia wyjątkową rolę. To skłania ich do głębszego rozważania Jej relacji z Kościołem.

Chłopcy łatwo dostrzegają, że w każdej świątyni katolickiej jest figura lub obraz Matki Bożej. Niektórzy uważają Maryję za osobę ze wspólnoty wierzących gromadzących się w świątyniach, ale na prawach wyjątkowych ze względu na Jej świętość²⁸. Wielu ministrantów chętnie uczestniczy w nabożeństwach maryjnych, np. w adwencie na „Roratach” lub w maju na „majówkach” albo w październiku na modlitwie różańcowej.

Opiekun, jeśli mówi ministrantom o Maryi, to podkreśla przy tym Jej wyróżnienie jako „najznakomitszej i całkiem szczególnej osobie” (KK 53). Ona jest wzorem dla służby liturgicznej, bo też była związana z Jezusem, któremu ministranci usługują przy ołtarzu. Chłopcy powinni posiadać przekonanie, że Maryja jest obecna we wspólnocie wierzących na podobieństwo jakie podają Dzieje Apostolskie (por. 1, 14). Ona uczestniczyła w modlitwie z apostołami i w „łamaniu chleba”, czyli brała udział w sprawowaniu Eucharystii (por. Dz 2, 42). Czynności powyższe nie mogą być obce ministrantom²⁹.

Dla służących jest to zrozumiałe, że Ta, która żyła w ścisłym zjednoczeniu z Jezusem w nazaretańskim domu, teraz jest w Kościele i żywi głęboką jedność ze swoim Synem, obecnym w Eucharystii. Z powyższego powodu Ona wspomaga ministrantów w modlitewnych posługach przy ołtarzu. Przyjmując tę misję wzbogaca również ich życie swoją obecnością i przykładem. Ta opiekuńczość wynika z Jej przynależności do Kościoła, czyli wspólnoty odkupionych i dążących do świętości. Jest równocześnie złączona ze wszystkimi ludźmi, któ-

²⁷ J. BAGROWICZ. *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*. Toruń 2000 s. 108.

²⁸ JAN PAWEŁ II. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*. Watykan 1998 s. 197.

²⁹ E. MITEK. *Postscriptum bylego ministranta*. W: *Introibo ad altare Dei*. Red. S. Bartmiński. Przemyśl 2008 s. 267.

rzy mają być zbawieni (KK 53). Jej świętość zachęca ministrantów do szczególnej troski o sprawy Boże w życiu wewnętrznym. W ten sposób przejawia się ich religijna formacja.

Maryja, którą tak bardzo czczą ministranci wykorzystuje dary udzielone Jej przez Boga, aby tworzyć ściślejsze więzi ze sługami swojego Syna. Oni poprzez taką solidarność stają się także Jej dziećmi. Wyraża się to w osobistej pobożności ministrantów oraz w ich liturgicznej formacji. Wielu z nich nosi na sobie medaliki Niepokalanej, a niektórzy mają szkaplerze. Sporo zaś posiada przy sobie różaniec i korzysta z niego w dowolnym czasie³⁰.

Maryja służy ministrantom swoją osobistą świętością. Ona niesie im skuteczną pomoc w walce z grzechem i nieustannie zachęca, aby żyli w świadomości, że są odkupieni przez Jezusa i uświęceni darami Ducha Świętego. Wszyscy są więc dziećmi Boga Ojca, który jest w niebie (Mt 6, 9). Ona bywa wciąż otoczona powszechnym szacunkiem i czcią. Jej charakter pozwala dawać świadectwo o tym, jak wiele dobra przynoszą parafii ci, którzy całkowicie poświęcają się służbie Bogu i Kościołowi.

Ona jest powołana do ściślej współpracy z Jezusem. Chociaż została wzięta do nieba, nadal pełni swą opiekuńczą misję, z której korzystają również ministranci. Tajemnica miłości ukryta w krzyżu pobudza Jej apostołski zapał i każe uczestniczyć w szerzeniu Dobrej Nowiny. Nie są od tego wolni również ministranci, gdy znajdują się w koleżeńskim środowisku na terenie szkoły czy parafii. Oni mają dawać świadectwo swej wiary i chrześcijańskiej moralności. Pociągają niektórych młodszych chłopców do służby ministranckiej, gdyż dają przykład jak należy zachowywać się na katechezie i przy ołtarzu. To wynika z ich troski o sprawy Boże³¹.

Gorliwi ministranci powołani przez Jezusa nie mogą być obojętni wobec spraw związanych z liturgiczną posługą w kościele. Zależy im na poprawnym wykonywaniu obowiązków i to zarówno w zakrystii, jak również przy ołtarzu. Oni opowiadają się za dyscypliną i porządkiem. Pragną mieć wielu przyjaciół i z nimi współpracować w zakre-

³⁰ S. BARTMIŃSKI. *Praca z ministrantami na przykładzie Koła Ministrantów przy katedrze w Przemyślu*. W: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944-1956*. Red. E. Walewander. Lublin 2002 s. 148.

³¹ E. MITEK. *Przyjaźń młodzieńcza*. „*Studia Paradyskie*” 6-7:1997 s. 85.

sie służby ministranckiej. Są lubiani i szanowani przez opiekuna oraz kolegów. Uczą się tej sztuki z postawy służebnej Maryi. Ona docenia łaskę wybrania ich przez Ojca na ministrantów. Świadoma tego daru Bożego zachęca chłopców do dziecięcego posłuszeństwa i szczerzej wdzięczności. Ministranci dzięki Maryi mogą odkrywać znaki Bożej dobroci we własnym życiu.

To nie jest prosta sprawa, gdy weźmie się pod uwagę zlaicyzowane środowisko szkolne i obojętność religijną wśród uczniów. Nielepsi są koledzy z podwórka i ulicy. Liberalne mass media dają negatywne efekty w domowej pedagogizacji. Dla wielu ministrantów jest potrzebna więź z Maryją, by uczyć się miłości Boga i ewangelizacyjnie współpracować we własnym środowisku. Ona zachęca ministrantów do ufności poddawania się tajemniczemu działaniu Jezusa i życia z Nim w trwałej więzi i miłości³².

Wiara i posłuszeństwo Maryi okazane w chwili zwiastowania stanowią dla chłopców godną naśladowania cnotę i w pewnym sensie dają początek ich misji w służbie ludziom wezwanym do świętości. Ta postawa Maryi jest w całej pełni możliwa do naśladowania przez ministrantów. Właśnie od nich oczekuje się praktykowania wiary od początku w posługach liturgicznych. Oni mają wykazać się swą gorliwością we wszystkich przewidzianych praktykach religijnych organizowanych w parafii.

Nie można przychodzić na ministranckie służenie bez posłuszeństwa wobec opiekuna. Jest to fundamentalna cnota dla trwania w służbie ołtarza. Nie kończy się z chwilą ukończenia szkoły i doczekania się dojrzałości, ale obowiązuje przez kolejne lata liturgicznej posługi w kościele. Posłuszeństwo wiąże się z wypełnianiem dyżurów i przychodzeniem na tygodniowe zbiórki. W ten sposób starsi dają przykład młodszym i zachęcają innych do tej posługi³³.

Służby ministranckiej nie można rozpatrywać w oderwaniu od domowych i szkolnych obowiązków chłopców. Postawa ich religijno-moralna musi mieć wymiar szeroki i dotyczyć wszystkich form egzystencji w poszczególnych środowiskach, gdzie przebywają od rana do

³² A. JANKOWSKI. *Sprawa zakładania Kół Ministrantów przy kościołach parafialnych*. „Kronika Diecezji o.l.” 1948 nr 8-10 s. 223.

³³ E. MITEK. *Znaczenie Eucharystii w procesie wychowania*. W: *Na drodze do Kongresu*. Red. I. Dec. Wrocław 1997 s. 85.

wieczora. Oni mają tam dawać świadectwo swej wiary i moralności, powołania do służby liturgicznej i zatroskania o sprawy Boże. Taka postawa ma wynikać z pogłębionej formacji katolickiej w domu i parafii. Kościół parafialny jest dla wzorowych ministrantów matką. Tu obierają sobie za wzór Maryję, która posiada tajemniczą świętość, wyjątkową miłość do ludzi i zachowuje wierność wobec woli Ojca. Zapisanie się do ministrantów to w pewien sposób ich duchowe narodziny. Uczestniczy w tym Maryja czczona w parafii jako Matka Jezusa i całej ludzkości. Każdy gorliwy ministrant pragnie Ją naśladować i od Niej brać przykład w gorliwości o sprawy Boże. Ona kształtuje w młodych sercach postawę duchowego braterstwa i skłania do dialogu z innymi ludźmi³⁴.

Codziennie trudy ministrantów ujawniają potrzebę powierzenia ich Maryi. Otwierają oni swe chłopięce serca, by uprosić macierzyńskie wstawiennictwo i uzyskać Jej niezawodną opiekę. Modlitwa zanoszona do Maryi wyraża ich kult i wzbudza pragnienie wzorowego służenia przy ołtarzu. Wielu z nich pragnie kiedyś udać się do Jej sanktuarium, np. Częstochowy, by zobaczyć miejsce upamiętniające wielkie dzieła przez Nią dokonane. Każde sanktuarium maryjne ukazuje nadzwyczajny wpływ Matki Bożej na życie wiernych.

Miłość ministrantów do Maryi mówi o potrzebie bycia Jej dzieckiem. Ona przyjmuje i poszerza konkretne ich prośby. Czyni to z tego powodu, że jest ich matką i opiekunką. Wystarczy przytoczyć słowa umierającego na krzyżu Jezusa: „Oto syn twój (...) oto matka twoja” (J 19, 26). W takim duchu są wychowywani ministranci w domu rodzinnym, na szkolnej katechezie i w kościele podczas kazań.

Kościół parafialny, do którego przychodzą ministranci na służenie jest niezbędny dla duchowego ich życia. Uważa Opiekun, że jest to drugi ich dom po rodzinnym mieszkaniu, tu wzrastają religijnie i moralnie, kształtują też swój światopogląd. W obu pomieszczeniach modlą się i czytają Pismo św., zastanawiają się nad sobą i podejmują konkretne postanowienia, by stawać się lepszymi. Tu osobiście odnoszą się do Maryi. Są to dwa niezbędne ośrodki dla duchowej formacji ministran-

³⁴ M. PYCHES. *Nie jesteś już dzieckiem. Droga ku pełnej dojrzałości wewnętrznej*. Kraków 1993 s. 48.

tów. Oba pozwalają odkrywać tę samą miłość do Jezusa i Jego Matki. Taką drogą szedł Jan Paweł II i na niej osiągał szczyty świętości³⁵.

Zakończenie

Duchowa formacja ministrantów oddających usługi liturgiczne w parafialnym lub filialnym kościele wiąże się z ich chrześcijańskim wychowaniem. Jest to duszpasterska pedagogia, która ma ściśle powiązanie z rodzinnym kształtowaniem postaw religijno-moralnych chłopców. Zajmuje się procesami ich wewnętrznego wzrastania oraz sztuki poświęcania swojego wolnego czasu na liturgiczne posługi przy ołtarzu. Tu kapłan sprawuje Eucharystię oraz inne nabożeństwa dla duchowego dobra wiernych. Wyraża się w tym znaczne poświęcenie ministrantów, którzy w ten sposób wyróżniają się od innych swoich rówieśników. Opiekuna służby liturgicznej interesuje dojrzewanie psychofizyczne chłopców, gdyż to ma wpływ na sprawność ich posług wokół ołtarza. Celebrans potrzebuje pomocy w zakrystii dla poprawnego przygotowania się do odprawiania Mszy św. oraz w czasie jej sprawowania przy stole ofiarniczym. Ministranci dobrze uformowani liturgicznie i odpowiednio pouczeni chętnie przychodzą na swe dyżury do pomocy kapłanowi, by on w skupieniu mógł czynić to, co należy w czasie celebrowanej Eucharystii.

Wzorowo usługują tacy ministranci, którzy swe czynności wykonują z wiarą. Gesty ich najczęściej są wyrazem modlitwy harmonizującej z czystością duszy. Punktem kulminacyjnym w posłudze ministranta jest przyjęcie Komunii św. z należytych uszanowaniem oraz wymaganym skupieniem. W sprawach wiary oraz poświęcenia swego czasu dla Boga mogą czerpać wzory z życia świętych i wybitnych ludzi znanych w historii Kościoła. Każdy ministrant jest powołany do liturgicznej posługi. Ma ją wykonywać z taką pobożnością, jak biblijny Abel, prorok Jeremiasz, Maryja z Nazaretu, czy Karol Wojtyła, który w okresie szkolnym był gorliwym ministrantem.

Ministranci wyróżniający się swą wiarą mają świadomość, że zostali przez Jezusa powołani do tej liturgicznej służby. Wykazują to w swym zatroskaniu o sprawy Boże i gorliwości tak w ciągu tygodnia, jak i podczas niedziel oraz świąt. Przychodzą chętnie, choć nie zawsze

³⁵ JAN PAWEŁ II. *Maryja w tajemnicy Chrystusa*. s. 205.

z łatwością, ponieważ mają obowiązki w domu i szkole. U siebie pomagają rodzicom, a w szkole zdobywają zadawalające stopnie, w tym także na katechezie. Dla kolegów są grzeczni i uczynni, a w kościele modlitewnie skupieni. Niektórych ministrantów Jezus powołuje do kapłaństwa i życia konsekrowanego, a pozostałych prowadzi do sakramentu małżeństwa. Od wszystkich oczekuje pozytywnej odpowiedzi na konkretne wezwanie do świętości.

DIE INNERE FORMATION DER MINISTRANTEN, DIE BEIM ALTAR DER KIRCHGEMEINDE DINEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Formation der Ministranten gehört zu den ernsthaften Beschäftigungen des Pfarrei-Seelsorgers. Von der Tiefe ihrer geistlichen Gestaltung hängt die Qualität des liturgischen Dienstes beim Altar ab. Von den Ministranten verlangt man christliche Erziehung und klare religiöse – moralische Haltungen. Sie sollten bedeutende Disziplin und Gehorsam erweisen. Man erwartet von ihnen gute Noten in der Schule. Ministranten können hervorragende Personen, die aus der Bibel und in der modernen Kirchengeschichte bekannt sind, nachahmen. Ein Beispiel für sie kann der von Gott berufene Abel, der Prophet Jeremia, Maria und auch Karol Wojtyła sein, der in den Schuljahren ein vorbildlicher Ministrant in seiner eigenen Pfarrei-Kirche war. Jeder Ministrant ist zum liturgischen Dienst durch Jesus berufen, dessen Mutter Maria war. Sie hat ein Beispiel gegeben, wie man Gott im ganzen Leben auf Erden dienen soll, um den ewigen Lohn im Himmel zu bekommen.

Słowa kluczowe: liturgiczna służba ołtarza, duszpasterstwo ministrantów, formacja liturgiczna

Key words: liturgical service of the altar, pastoral work of the servers, liturgical formation